

Ruszył ORLEN Wyścig Narodów 2024! Czesław Lang: Czekają nas przepiękna rywalizacja

ORLEN Wyścig Narodów wchodzi w skład prestiżowego cyklu Puchar Narodów dla orlików. Czołówka młodzieżowych zawodników będzie ścigać się na malowniczych drogach trzech krajów, gdzie powalczą nie tylko o zwycięstwo, ale i pokazanie się drużynom najwyższej dywizji, które od lat bacznie przyglądają się temu wyścigowi.

Pierwsze dwa etapy imprezy odbędą się w Czechach. W środę, 15 maja rywalizacja na 135-kilometrowym odcinku odbędzie się z Prościejowa do Bouzova, a dzień później (110 km) z Przerowa do Kohutki. Piątkowy odcinek z kolei odbędzie się na Słowacji - kolarze pokonają 121 kilometrów z Twardoszyna nad Szczyrbskie Jezioro. W sobotę (18 maja) zmagania na odcinku 175 kilometrów będą miały miejsce na odcinku Bukovina Resort - Niedzica-Jasło, a ostatniego dnia (148 km) na trasie Lesko - Hotel Arłamów.

W zawodach wezmą udział zawodnicy z takich krajów, jak Kazachstan, Belgia, Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Włochy, Dania, Norwegia, Niemcy, Czechy, Portugalia, Szwajcaria, Ukraina, Słowacja, Estonia, Polska, Szwecja, Austria, Luksemburg, Słowenia, Węgry i Izrael. O jak najlepsze wyniki będą także walczyć reprezentanci trzech klubów - GKS Cartusia, TC Chrobry Głogów i Mostostal Puławy.

Czesław Lang: Chcemy dać możliwość najmłodszym na rozwój

ORLEN Wyścig Narodów zapowiada się fascynująco, nie tylko z perspektywy fanów kolarstwa. Co nas zatem czeka podczas 5-dniowej rywalizacji?

- W trakcie całego ORLEN Wyścigu Narodów możemy się przede wszystkim spodziewać przepięknej rywalizacji. Na starcie pojawi się aż 25 zespołów i przedstawiciele 22 państw. Na nasz wyścig przyjechali najlepsi reprezentanci swoich krajów. To tylko potwierdza, jak wspaniałe zawody nas czekają.

Na imprezie najwięcej zyskują rzecz jasna zawodnicy do lat 23. Co Pana zdaniem może im zapewnić udział w zawodach?

- Impreza ta przede wszystkim daje szansę kolarzom, którzy są bardzo dobrymi juniorami, bo Polacy niejednokrotnie zdobywali tytuły mistrzów Europy i pokazywali się ze świetnej strony. Później wchodzi w taki wiek, że jeszcze nie są zawodowcami, a są orlikami - mają za mało wyścigów i stąd pomysł, aby zorganizować taką imprezę tutaj, w Europie Środkowej. Chcemy ich pokazać i dać im możliwość na to, żeby po kategorii juniorskiej mogli się pościgać i rozwijać. Dzięki temu mają świetną okazję na dalszy rozwój i profesjonalizację.

Jak ważne z Pana perspektywy, nie tylko jeśli chodzi o tę imprezę, jest obecność Orleń w kolarskim świecie?

- Ogólnie wsparcie Orleń dla całego polskiego sportu jest fantastyczne. Myślę, że wiele wydarzeń i zespołów bardzo mocno na tym skorzystało i korzysta nadal. Zaangażowanie Orleń w sport jest naprawdę bezcenne i to widać. Jeśli chodzi o kolarstwo - jest naszym partnerem m.in. w przypadku Tour de Pologne, Orleń Wyścigu Narodów czy Tour de Pologne Women. To nasz kluczowy partner, kluczowy

sponsor i myślę, że w drugą stronę działa to podobnie - pokazywanie Orlenu w Czechach czy na Słowacji jest bardzo ważne, aby przybliżyć ludziom firmę i dotrzeć do ich świadomości.

Skoro już mowa o Tour de Pologne Women - w tym roku impreza wraca po kilku latach przerwy.

- Powracający Tour de Pologne Women na pewno będzie wspaniałą i przepiękną imprezą. Póki co będą to trzy etapy, ale myślę, że powoli będziemy podnosili i budowali rangę. Jestem szczęśliwy, że dzięki Orlenowi będziemy mieli możliwość zorganizowania tego wyścigu.

Pozostając przy wsparciu Orlenu - w jakim stopniu najmlodszy kolarze i pasjonaci tej dyscypliny mogą z niego skorzystać?

- Od wielu lat robimy wspólnie Tour de Pologne Junior i Tour de Pologne Amatorów. Dzieci i młodzież rywalizują na czterech etapach. Łącznie w wyścigach bierze udział około 2000 zawodników, którzy przyjeżdżają specjalnie na tę imprezę, jest przygotowywana dla nich wspaniała scenografia i mają kontakt z zawodowymi kolarzami. To na pewno buduje wyobraźnię i w pewnym sensie buduje tę młodzież, a przede wszystkim przybliża im ten sport.